

esej 18 WIELKA WOJNA 1914

Jan J. Tyszkiewicz

GOSPODARKA
WOJENNA
W 1914 ROKU



FRENCH INFANTRY ON MARCH

1914 WIELKA WOJNA



© BAIN



esej

18 WIELKA WOJNA 1914

GOSPODARKA WOJENNA W 1914 ROKU

LUBIN 2022



Niemieckie kobiety zastępujące mężczyzn podczas pracy w sadzie. W 1914 roku gospodarka dopiero zaczynała być przestawiana na wojenne tory, lecz pierwsze niedobory siły roboczej zaczynały być mocno odczuwalne. Wraz z upływem czasu widok kobiet wykonujących prace typowo „męskie” przestanie być czymś niezwykłym, nie tylko na roli, lecz także w przemyśle

Źródło: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, nr reprodukcji LC-DIG-ggbain-19203 (plik cyfrowy z oryginalnego negatywu)

Wojna toczona przez potężne państwa wiąże się z ponoszeniem dużych kosztów. Stwierdzenie to, choć prawdziwe dla niemal każdej epoki historycznej, stało się bardzo boleśnie realne wraz z nastaniem rewolucji przemysłowej i stopniową masowością konfliktów w XIX wieku. Opłacenie żołnierzy, dostarczenie im wyposażenia, przeszkolenie, budowa i utrzymywanie potężnej wojskowej infrastruktury oraz uzupełnianie strat – zarówno materialnych, jak i ludzkich – nie było tanim przedsięwzięciem. Wraz z rozrastaniem się mocarstw zwiększały się także ich siły zbrojne. Uprzemysłowienie umożliwiałało szybsze i tańsze wyposażenie większych armii, lecz postępujący jednocześnie rozwój technologiczny wymuszał udział w kosztownym wyścigu zbrojeń. Nowe uzbrojenie przyczyniało się do coraz efektywniejszego niszczenia przeciwnika. Obydwie strony na podobnym poziomie rozwoju były w stanie zadać sobie wzajemnie ogromne straty, które musiały być jak najprędzej uzupełnione. Dobitnie pokazały to wojny prowadzone w pierwszych latach XX wieku. Za przykład mogą tu posłużyć chociażby bitwy wojny rosyjsko-japońskiej, czy wojen bałkańskich. By zaspokoić niedobory, nowe wyposażenie musiało zostać wyprodukowane, a nowi rekruci oderwani od swoich dotychczasowych zajęć. Nieustannie rosnąca skala i technologiczna możliwość zaspokojenia potrzeb nowoczesnych armii miały doprowadzić do nieoczekiwanych skutków. Przeciągająca się Wielka Wojna uruchomiła spiralę, w którą zostały wciągnięte wszystkie biorące w niej udział mocarstwa. Uprzemysłowiona gospodarka, od której nowoczesna wojskowość była uzależniona, miała być stopniowo podporządkowana potrzebom wojny, dyktowanym przez przywódców walczących państw.

W roku 1914 nikt nie przewidywał, że nadchodzące zmagania będą trwać kolejne cztery lata i przyniosą straty liczone w milionach ludzkich istnień. Zwycięstwo miało być odniesione szybko, z pomocą nie tylko niezłomnego ducha walczących żołnierzy i nowoczesnego uzbrojenia, lecz także dzięki niezawodnym planom snutym przez naczelne dowództwa. Głosy generałów po obu stronach, obawiających się długiej i wyniszczającej wojny, tonęły wśród entuzjastycznych sło-

ganów i wrzawy patriotycznego ferworu rozpalającego całe narody. Plany mobilizacji przygotowane przez mocarstwa na wypadek wybuchu wojny nie wybiegały na kilka lat do przodu i nie brały pod uwagę licznych czynników gospodarczych, jak np. znaczący odpływ męskiej siły roboczej, czy długoterminowe utrudnienia w wymianie międzynarodowej. Nowa wojenna gospodarka musiała być poddana woli państwa. Różne dziedziny gospodarki miały być podporządkowane wysiłkowi wojennemu. Ważna była tu nie tylko sama produkcja sprzętu i żywności dla sił zbrojnych, lecz także mobilizacja i odpowiednie rozdysponowanie siły roboczej oraz alokacja dostępnych surowców. Choć początkowo tak wszechobejmująca przebudowa struktur gospodarczych wydawała się na wyrost, to już po upływie pierwszych miesięcy wojny zaczęła się jawić jako konieczność. W zależności od sytuacji konkretnych państw władze podejmowały różne kroki skierowane ku temu samemu celowi – osiągnięciu przewagi nad przeciwnikiem poza polem bitwy, tak by ostatecznie pokonać go w wyniszczających starciach na froncie. W roku 1914 żadne mocarstwo nie było gotowe na wojnę tego typu.

W przypadku Niemiec gospodarcze przygotowanie do ewentualnej wojny polegało przede wszystkim na gromadzeniu adekwatnych zapasów broni i amunicji umożliwiających efektywne prowadzenie działań na froncie przez ograniczony czas. Uzupełnienia przeprowadzane były z pomocą nielicznych należących do państwa zakładów zbrojeniowych oraz potężnych firm prywatnych, które ochoczo zabezpieczyły dla siebie lukratywne rządowe zamówienia. W przypadku mobilizacji w życie miał wejść szereg przygotowanych na ten wypadek praw, które powinny ułatwić cały proces. Wraz z wybuchem wojny zakazano eksportu dóbr uznanych za kluczowe dla produkcji wojennej (ich katalog wraz z upływem czasu ulegał rozszerzeniu). Ustanawiane były ceny maksymalne. Większy nacisk położono na gromadzenie zapasów żywności oraz jej import. Zabezpieczenie produkcji na cele wojenne wciągnęło na rządową listę płac liczne przedsiębiorstwa, które z chęcią przyjmowały pieniądze płynące szerokim strumieniem ze skarbu państwa. Było to

tym bardziej atrakcyjne ze względu na wyschnięcie innych źródeł dochodu – liczne powiązania handlowe zostały wraz z wybuchem wojny gwałtownie rozerwane. Rozpoczęło to proces zbliżenia sektora prywatnego i państwa, co ułatwiło wprowadzanie nowych regulacji w przyszłości.

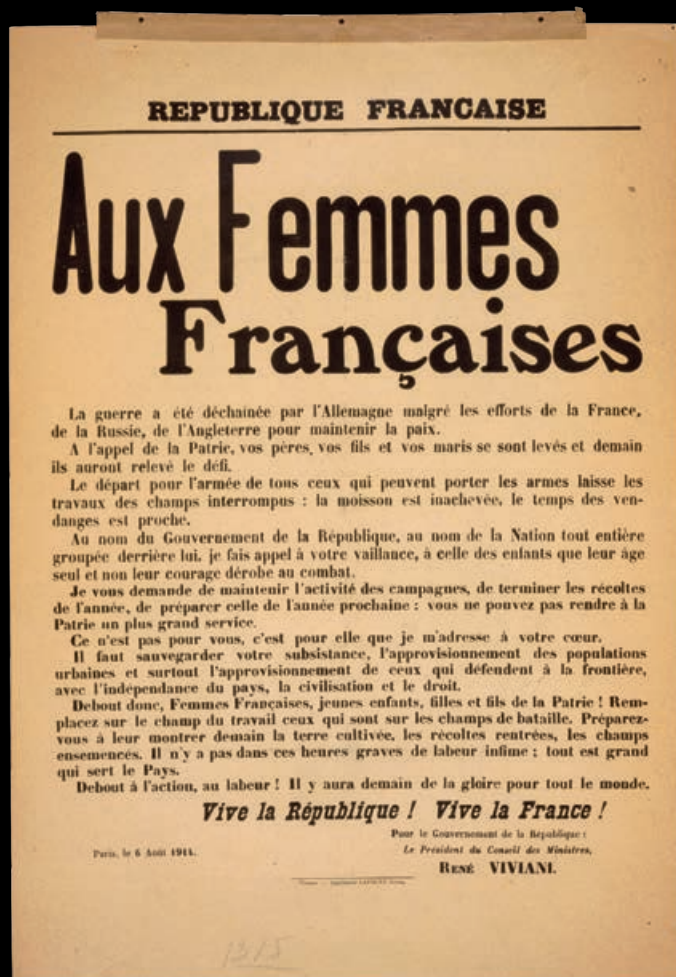
Bezpośrednia interwencja państwa w gospodarkę była mocno ograniczona, w niektórych sektorach zasadniczo nieistniejąca. Władze swoje zainteresowanie skupiały jedynie na obszarach zagrożonych niedoborami. Tyczyło się to przede wszystkim surowców potrzebnych do produkcji amunicji. Odcięcie od zagranicznych dostawców zmniejszyło ilość dostępnej saletry oraz wielu metali. Ścisła współpraca z liderami przemysłu doprowadziła nie tylko do szybkiego rozpoznania tego problemu, lecz także zastosowania szczególnych rozwiązań. Utworzone zostały specjalne korporacje wojenne, które pod nadzorem państwa organizowały dysponowanie kurczącym się zasobem surowców. Prywatna własność i nastawienie na zysk gwarantowały efektywne zarządzanie, ale jednocześnie przyczyniły się do dominacji dużych firm blisko związanych z władzami. Produkcja rolna także stała się obiektem żywego zainteresowania państwa. Pierwsze niedobory żywności wśród ludności cywilnej pojawiły się już jesienią 1914 roku. Stanowiło to duży problem – nawet jeśli wojsko miało dostateczną ilość żywności by pozostać efektywną siłą, to w przypadku utraty poparcia głodującej ludności wojna mogła zakończyć się gwałtowną porażką poniesioną daleko za liniami frontu. W warunkach odcięcia od wielu dotychczasowych zagranicznych dostawców żywności zgromadzenie odpowiednich zapasów stanowiło duży problem, którego Niemcom nie udało się rozwiązać aż do końca wojny.

Zarówno przemysł, jak i rolnictwo potrzebowały siły roboczej. Wybuch wojny i zaburzenie istniejących powiązań doprowadziło do nagłego wzrostu bezrobocia, o ponad 20% w ciągu zaledwie dwóch miesięcy. Po początkowym wstrząsie bezrobocie zaczęło maleć, a siła robocza odpytywać do rozrastającego się przemysłu zbrojeniowego, gdzie płace zasilane z państwowych pieniędzy były zazwyczaj wyższe niż w przypadku firm produkujących na potrzeby cywilne.

Mobilizacja oraz fala ochotniczych zgłoszeń do wojska także poważnie zachwiała strukturą zatrudnienia. Najbardziej dotkliwa stała się kwestia wykwalifikowanych robotników i specjalistów. Plany mobilizacji oraz zasady ochotniczego poboru nie brały pod uwagę ich znaczenia gospodarczego. Wielu wyjątkowo cennych pracowników mogących wpłynąć na zwiększenie wojennej produkcji zostało wciągniętych w szeregi sił zbrojnych, gdzie zostali bezpowrotnie utraceni w wyniku krwawych zmagañ. Dopiero w kolejnych latach podjęte zostały działania mające na celu ściągnięcie ich z powrotem do fabryk i zakładów.

Podobnie jak w kraju silniejszego z sojuszników, również w Austro-Węgrzech ścisłej regulacji poddano kwestie handlu zagranicznego. Dzięki istniejącym jeszcze przed wojną zapisom prawnym wojsko miało wolną rękę w zapewnianiu sobie wyposażenia, korzystając z usług prywatnych firm zbrojeniowych, którym oferowano opłacalne kredyty i subdydia. Nieograniczona ścierającymi się ze sobą interesami cywilnych władz części składowych monarchii habsburskiej armia była w stanie stosunkowo dynamicznie odpowiadać na rosnące zapotrzebowanie na sprzęt i surowce. Podobnie jak w Niemczech, te drugie stanowiły główny problem – szczególnie na początku wojny dotkliwe były niedobory metali nieżelaznych. Wdrożone zostało również rozwiązanie podobne do niemieckich korporacji wojennych, tzw. centrale wojenne. Były one przyporządkowane do konkretnych sektorów gospodarki, będąc zasilane prywatnym kapitałem i jednocześnie poddawane ścisłej państwowej kontroli. Generalnie Austro-Węgry borykały się z problemami podobnymi do tych znanych z Niemiec – od odcięcia od zagranicznych dostawców surowców przez zaburzenie struktury zatrudnienia, po trudności w zapewnieniu odpowiedniej ilości zapasów dla wojska. Szczególnie ten ostatni aspekt był dotkliwie odczuwany w monarchii habsburskiej w kolejnych latach, ze względu na stosunkowo niski i nierównomiernie rozłożony poziom uprzemysłowienia.

Jeszcze słabiej rozwinięta była gospodarka rosyjska. Choć dekada przed wybuchem Wielkiej Wojny była świadkiem intensywnego postępu gospodarczego, to wiele ważnych



Odezza z 6 sierpnia 1914 roku wydana przez rząd do francuskich kobiet, wzywająca, by zastąpiły mężczyzn podczas prac polowych

Źródło: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, nr reprodukcji LC-USZC2-3932 (kopia z kolorowego filmu)

gałęzi przemysłu, w tym m.in. maszynowy i chemiczny, znajdowało się w początkowych fazach rozwoju. Większa część kraju pozostawała mocno zacofana, a nowoczesne przedsiębiorstwa skupiały się wokół większych ośrodków miejskich w europejskiej części cesarstwa. Rodzimy przemysł był zbyt słaby, by sprostać wymaganiom coraz bardziej totalnego i kosztownego konfliktu. Ogromne znaczenie miał import amunicji i uzbrojenia, który już na początku starano się zabezpieczyć, wprowadzając ścisłe regulacje w handlu zagranicznym. Mimo to krajowy przemysł zbrojeniowy już od początku wojny zaczynał przeżywać wzrost. W roku 1914 nie było to jeszcze tak widoczne jak w kolejnych latach, ale produkcja stopniowo się zwiększała. Ważnym elementem tego rozwoju była dostępność surowców, których brakowało państwu centralnym. Ze względu na stosunkową słabość prywatnego przemysłu o wiele większe znaczenie miały państwowe zakłady. Mimo to na początku wojny postępy były znikome, a walczące na froncie oddziały szybko zaczęły odczuwać dotkliwe niedobory sprzętu i amunicji. Słaba i punktowa industrializacja mocno ograniczała produkcję wojenną w 1914 roku. Sytuacja inaczej wyglądała w rolnictwie. Pomimo mobilizacji tysięcy chłopów do wojska na początku wojny nie miały miejsca niedobory żywności, a armia była pod tym względem dobrze zaopatrzona. By dodatkowo zabezpieczyć potrzeby wojska, zakazano eksportu z obszarów znajdujących się blisko frontu, a armijna administracja była uprawniona do zakupu oraz rekwizycji jedzenia w razie potrzeby.

O ile Rosja borykała się z problemami wynikającymi z powodu stosunkowo niskiego poziomu rozwoju, to problemy jej najważniejszego sojusznika, Francji, wynikały w dużej mierze z sytuacji na froncie. Podobnie jak pozostałe mocarstwa, Trzecia Republika także przeżyła szok spowodowany zachwianiem międzynarodowych struktur handlowych oraz mobilizacją, ale ogromny wpływ na kształt przyszłej gospodarki wojennej miała utrata północno-wschodnich obszarów kraju. Tereny zajęte przez Niemców w 1914 roku należały do jednych z najlepiej rozwiniętych i uprzemysłowionych. Fakt ten dodatkowo utrudniał przyszłą reorganizację go-

spodarki. Podobnie jak w przypadku swoich przeciwników i sojuszników, także we Francji plany mobilizacji nie brały pod uwagę czynników gospodarczych – ograniczono się do zgromadzenia zapasów broni i amunicji. Ich dalsza produkcja nie była odpowiednio zabezpieczona – ze służby wojskowej wyłączono jedynie 11 tys. pracowników przemysłu zbrojeniowego, przede wszystkim w sektorze państwowym. W roku 1914 sektor prywatny zatrudniał prawie pięciokrotnie większą liczbę robotników. Dodatkowo, z początku za priorytet uznawano kierowanie siły roboczej do obsługi infrastruktury i służby cywilnej, a nie do przemysłu ciężkiego, który mógł zostać wykorzystany do produkcji uzbrojenia. W pierwszych miesiącach wojny zatrudnienie w przemyśle chemicznym i metalowym spadło o ponad połowę. Sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie dopiero z początkiem 1915 roku. Zaburzenia w rolnictwie były podobnie dotkliwe, tym bardziej że wybuch wojny zbiegł się z okresem zbiorów.

Sytuacja inaczej prezentowała się w przypadku Wielkiej Brytanii. Wyspy Brytyjskie będące bijącym sercem ówczesnego światowego handlu mocno odczuły załamanie dotychczasowych struktur międzynarodowej wymiany. Sytuację dodatkowo pogarszał fakt, że Cesarstwo Niemieckie było jednym z największych partnerów handlowych Imperium Brytyjskiego. Tymczasowy wzrost bezrobocia i zaburzenia na rynku pracy były jednym ze skutków wstrząsu gospodarczego przyniesionego przez wybuch wojny. Kwestię dostępnej siły roboczej, szczególnie jeśli chodzi o pracowników wykwalifikowanych, komplikował jeszcze jeden aspekt brytyjskiej państwowości – brak poboru. Motywowana patriotycznymi uczuciami fala ochotniczego zaciągu była dodatkowo wzmagana oficjalnym planem utworzenia tzw. nowej armii. Brak regulacji mogących powstrzymać wykwalifikowaną siłę roboczą przed odpływem do wojska sprawił, że wielu specjalistów zostało wyłączonych z życia gospodarczego. Do połowy 1915 roku odsetek pracowników ważnych dla produkcji wojennej gałęzi przemysłu (chemiczny, maszynowy, metalowy, górnictwo), którzy zaciągnęli się do wojska oscylował aż wokół 20%.

Niewielka armia zawodowa miała o wiele mniejsze wyma-

gania, jeśli chodzi o rezerwy sprzętu i amunicji, co sprawiało, że państwowy przemysł zbrojeniowy był niewielki, a prywatni kontrahenci potrzebowali więcej czasu, by z powodzeniem odpowiedzieć na nowe zapotrzebowania. Podobnie jak w przypadku innych mocarstw, nie istniały długoterminowe plany mające pomóc w podporządkowaniu gospodarki wysiłkowi wojennemu. Dodatkowo silne przywiązanie do liberalnych tradycji zniechęcało do podejmowania radykalnych kroków i wprowadzania nowych regulacji. Mimo to już w pierwszych miesiącach wojny starano się podejmować ograniczone kroki, których celem było zabezpieczenie produkcji wojennej. Prywatne koleje poddano nadzorowi państwowej komisji. Wyeliminowano także system przetargów do tej pory stosowany przy wyborze przedsiębiorstw mających zaopatrywać armię w mundury. Hasło *business as usual* w 1914 roku znalazło zwolenników wśród wielu prawodawców oraz przedsiębiorców.

Ostatecznie działania wykonywane w ramach przedwojennych planów oraz podejmowane na bieżąco tuż po wybuchu wojny nie zdały egzaminu w odniesieniu do wszystkich pięciu mocarstw. Przedłużająca się wojna miała wystawić istniejące rozwiązania na ciężką próbę. Zgromadzone zapasy uzbrojenia i amunicji szybko okazały się niewystarczające, a przemysł w wielu przypadkach nie dawał rady ich na bieżąco uzupełniać. Dotyczyło to szczególnie amunicji artyleryjskiej, której braki Rosjanie odczuli już na samym początku wojny. Z podobnym problemem miała się później borykać m.in. Wielka Brytania. Wprowadzone w życie mechanizmy musiały być modyfikowane bądź zastępowane nowymi rozwiązaniami, uderzającymi w gospodarkę cywilną i podporządkowującymi rynek państwu.

BIBLIOGRAFIA

Hautcoeur Pierre-Cirille, *Was the Great War a Watershed? The Economics of World War One in France*, https://www.researchgate.net/publication/4745947_Was_the_Great_War_a_Watershed_The_Economics_of_World_War_One_in_France (dostęp 12.01.2021).

Herwig Holger H., *The First World War, Germany and Austria-Hungary 1914–1918*, Bloomsbury, London 2014.

Lambert Nicholas A., *Planning Armageddon, British Economic Warfare and First World War*, Harvard University Press, London 2012.

Meskill David, *Optimizing the German Workforce*, Berghahn Books, Oxford 2010.

Morgan-Owen David G., *The Fear of Invasion, Strategy, Politics, and British War Planning 1880–1914*, Oxford University Press, Oxford 2017.

Plumpe Werner, *German Economic and Business History in the 19th and 20th Centuries*, Palgrave MacMillan, London 2016.

Sommariva Andrea, Tullio Giuseppe, *German Macroeconomic History 1880–1979*, Palgrave MacMillan, London 1987.

Watson Alexander, *Ring of Steel, Germany and Austria-Hungary in World War I*, Basic Books, New York 2014.



Teksty
Jan J. Tyszkiewicz

Korekta
Wojciech Holicki, Maria Szwed

Projekt graficzny i skład
Jacek Świerad

Wydawca
Muzeum Historyczne w Lubinie

Dyrektor
dr Marek Zawadka

ISBN 978-83-66574-51-9

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie, 2022

Zdjęcie na okładce: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, numer reprodukcji: LC-DIG-ggbain-18694

Zdjęcie na stronie tytułowej: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, numer reprodukcji: LC-DIG-ggbain-17034

Lubin 2022

1914

